

Wojciech LEWANDOWSKI

MIĘDZY INDYWIDUALNOŚCIĄ OSOBY A GLOBALNĄ WIOSKĄ
Sesja naukowa „Prywatność w dobie globalizacji”
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin, 20 XI 2008

20 listopada ubiegłego roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się sesja naukowa zorganizowana przez Katedrę Etyki Szczegółowej KUL pod tytułem „Prywatność w dobie globalizacji”. Była to już dziesiąta sesja z cyklu „Etyka i technika”, którego celem jest dyskusja nad współczesnymi problemami moralnymi związanymi z rozwojem techniki z punktu widzenia przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Problemy będące przedmiotem zeszłorocznej dyskusji związane są z potencjalnymi konfliktami między prywatnością, która stanowi wyraz indywidualności osoby, a możliwościami masowej wymiany informacji stwarzanymi przez współczesne technologie. Konflikty te prowadzą do pytania, dlaczego – wobec łatwości ujawnienia każdej informacji – prywatność powinna być chroniona oraz czy istnieje możliwość pogodzenia ochrony tego, co wewnętrzne i osobiste, ze współczesnymi przemianami globalizacyjnymi. Podczas sesji problemy związane z kwestią prywatności zostały omówione w aspekcie psychologicznym, filozoficznym i prawnym przez prelegentów: prof. Piotra Francuza z Instytutu Psychologii KUL, prof. Marka Piechowiaka z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz dr Katarzynę Skubisz-Kępkę z Instytutu Prawa KUL.

Sesję otworzył dziekan Wydziału Filozofii KUL ks. prof. Stanisław Janeczek, przedstawiając historyczny kontekst, w którym kształtowały się pojęcia prywatności i globalizacji. Następnie s. prof. Barbara Chyrowicz, kierownik Katedry Etyki Szczegółowej KUL, uzasadniła temat sesji. Ilustracją problemu prywatności jest Jeremy'ego Benthama projekt więzienia nazwanego Panoptikonem. Więzienie to miało być zbudowane na planie okręgu, w którego środku znajdowałaby się wieża strażnicza umożliwiająca całodobową obserwację rozmieszczonych na okręgu cel więźniów, tak by nie wiedzieli oni, kiedy są obserwowani. Ostatecznie do zbudowania Panoptikonu nie doszło, jednak można wskazać na pewne współczesne zjawiska, które w różnym stopniu odpowiadają tej idei. Jednym z nich jest internet, mogący stanowić źródło prywatnych informacji o majątku czy stanie zdrowia poszczególnych osób. Drugim – coraz bardziej zaznaczająca się obecność kamer w sklepach, autobusach i innych miejscach publicznych. Trzecią płaszczyzną związaną z powszechnym dostępem do informacji prywatnych jest działalność mediów, na gruncie której pojawia się konflikt między prawem do informacji, dzięki nowoczesnej technice coraz łatwiejszej do zdobycia, a prawem do prywatności.

Jako pierwszy z prelegentów wystąpił prof. dr hab. Piotr Francuz. W pierwszej części wykładu, zatytułowanego „Portrety psychologiczne Polaków w kontekście konfliktu między prywatnością a globalizacją”, podjął próbę określenia pojęć globalizacji i prywatności. Globalizacja pierwotnie dotyczyła zjawisk ekonomicznych i handlu, w późniejszym czasie również dostępu do informacji – w myśl idei „globalnej wioski” Marshalla MacLuhana. Pozytywnym skutkiem globalizacji jest wprowadzenie międzynarodowych zasad w wymianie handlowej i komunikacji. Wśród minusów przemian globalizacyjnych prelegent wymienił „amerykanizację życia”, konsumpcjonizm, pogłębianie się różnic między statusem ekonomicznym państw pierwszego i trzeciego świata oraz zanik tożsamości narodowej. Prywatność, drugie kluczowe pojęcie, została określona jako możliwość utrzymania przez jednostkę lub grupę własnych zwyczajów z dala od „widoku publicznego”.

W drugiej części wystąpienia profesor Francuz nakreślił typologię postaw Polaków należących do klasy średniej wobec prywatności i globalizacji. Za najbardziej skrajne postawy uznał dążenie do globalizacji za cenę prywatności oraz dążenie do zachowania prywatności z dala od procesów globalizacyjnych. Pierwsza postawa została określona mianem „wszystko na sprzedaż”. Osoby należące do grupy reprezentującej tę postawę godzą się na rezygnację z tradycji, kultury, historii i tożsamości narodowej na rzecz dążenia do sukcesu w zunifikowanym środowisku pozbawionym tych elementów. Budowanie sfery prywatności odkładane jest „na później”, kiedy zostaną już osiągnięte założone przez jednostkę cele. Globalność jest rozumiana przez ludzi prezentujących tę postawę jako przeciwieństwo prowincjonalności. Ceną odejścia od prywatności jest

samotność, powierzchowność i bezideowość. Przedstawiciele drugiej skrajnej postawy wyznają zasadę „tradycja za wszelką cenę”. Cechą charakterystyczną środowisk wykazujących tego typu postawę jest nakierowanie na przeszłość – przypisywanie większej wagi postulatowi rozliczania przeszłości niż projektowi dotyczącym przyszłości. Trzeci typ postawy wobec prywatności i globalizacji przyjmuje „grupa zmierzająca ku upadkowi”, na którą składają się osoby nie widzące dla siebie miejsca we współczesnym świecie (np. niektórzy rolnicy czy urzędnicy administracji publicznej). Grupę tę charakteryzuje odrzucenie zarówno uczestnictwa w procesach globalizacyjnych, jak i tradycji oraz prywatności. Ludzie prezentujący tego typu postawy żyją „życiem innych”, oglądając telenowele i reality show. Młodzi ludzie z tej grupy ograniczają swoje cele do zabaw w dyskotekach, nadużywania alkoholu i narkotyków. Ci, którzy nie chcą się poddać tego typu ograniczeniom, nie mają jednak wyraźnie zarysowanych perspektyw, narażeni są na depresje. Między owymi skrajnymi postawami znajduje się „grupa środka”, obejmująca osoby, które dostrzegają walory globalizacji, a jednocześnie strzegą prywatności, kultywują tradycję. Cechą charakterystyczną przedstawicieli tej grupy jest nastawienie na rozwój prywatnego życia, na przykład przez posiadanie hobby, oraz na zawieranie i rozwijanie przyjaźni. Grupa ta została oceniona przez prelegenta jako najbardziej wartościowa.

Trzecia część wykładu dotyczyła problematycznych zjawisk związanych z mediami. Jednym z problemów jest publikowanie prywatnych informacji na takich portalach, jak „Nasza-klasa”, na blogach lub w programach typu reality show. Prawdopodobną przyczyną upubliczniania osobistych, a nawet intymnych informacji jest, zdaniem profesora

Francuza, chęć zaistnienia wśród osób wywodzących się z „grupy skazanej na zagładę”. Do zjawisk problematycznych należy też powszechne używanie telefonów komórkowych w miejscach publicznych, co sprawia, że wiele postronnych osób staje się świadkami prywatnych rozmów. Zjawiska te ilustrują postawę bezkrytycznego poddania się nurtowi globalizacji oferującemu łatwy dostęp do informacji oraz ich wymianę.

Odnosząc się do wykładu profesora Francuza, s. prof. Barbara Chyrowicz przedstawiła sprawę, która wpłynęła ostatnio do Rady Etyki Mediów: ludzie, którzy chcą zaistnieć w środkach społecznego przekazu, są wykorzystywani przez dziennikarzy, prowokujących ich do „odarcia się” z prywatności. Zwróciła również uwagę, że systematyczne przekraczanie barier związanych z prezentacją w mediach sfery seksualnej człowieka prowadzi do zatracenia zdolności rozmawiania o miłości.

Prof. dr hab. Marek Piechowiak przedstawił wykład „Co osobie po prywatności?”. Podobnie jak poprzedni prelegent rozpoczął od dookreślenia znaczenia kluczowych terminów. Etymologicznym źródłem terminu „prywatność” jest łacińskie słowo „privatio”, oznaczające pozbawienie czegoś. We wstępnie zarysowanej definicji określił osobę jako istotę rozumną i wolną, rozwijającą się poprzez realizację rozpoznanego dobra. W związku z powyższą definicją prelegent zaznaczył, że fakt bycia obserwowanym przez innych zazwyczaj motywuje osobę do dokładnego rozpoznania dobra i do jego wybrania.

Zdaniem autora wystąpienia bliższe przyjrzenie się fenomenowi prywatności ujawnia, że jest to zjawisko relacyjne. O prywatności można mówić między innymi w kontekście relacji między jednostką a państwem. „Privatio” oznaczałoby wówczas, że jednostka pozba-

wiona jest władzy publicznej. Przykładem tego typu prywatności jest sytuacja premiera, który złożył urząd i tym samym stał się osobą prywatną. Ideologie totalitarne postulują, by życie prywatne jednostki pozostawało pod kontrolą państwa. Istnieją dwa uzasadnienia tego postulatu. Po pierwsze, totalitaryzm może zakładać pierwszeństwo państwa przed jednostką. Po drugie, może przyjmować tezę, że państwo służy jednostce, a całkowita kontrola nad jednostkami leży w ich interesie. Arystoteles stawiał znak równoważności między aktywnością publiczną a indywidualnym rozwojem. Ograniczenie sfery publicznej odnajdujemy natomiast w myśli św. Tomasza z Akwiny, który postulował wyłączenie sfery przekonań religijnych człowieka spod wpływów państwa. Drugi sposób rozumienia prywatności dotyczy relacji zawodowych. „Prywatny” znaczy tutaj „wyłączony z dziedziny obowiązków zawodowych” (np. prywatny telefon, prywatny e-mail). W związku z tym, że prywatność jest zjawiskiem relacyjnym, inny jest jej zakres w odniesieniu do sfery publicznej niż do sfery zawodowej. W obu przypadkach prywatność wiąże się z fenomenem autonomicznego wyznaczania celów oraz wybrania, jakie rozpoznane dobro realizować. Inne cechy prywatności ujawniają się w relacji jednostki do opinii publicznej. Okazuje się, że naruszenie prywatności nie polega na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub negatywnych informacji o danej osobie, lecz na pozbawieniu tej osoby kontroli nad informacjami, które jej dotyczą. Istnieją również relacje uprzywilejowane, na przykład rodzinne, w których nie ma potrzeby ochrony prywatności. Zamiast tego istnieje wymóg poszanowania na przykład osobistych rzeczy czy korespondencji. Kolejna poczyniona przez prelegenta obserwacja dotyczyła faktu, że negatywne zjawiska obejmują nie tyl-

ko wkraczanie sfery publicznej w prywatną, lecz również rozszerzanie się sfery prywatnej na publiczną. Do zjawisk tych należy prywata, polegająca na realizacji własnych celów poprzez ingerowanie w sprawy publiczne.

Charakterystyka fenomenu prywatności pozwala na głębsze odniesienie jej do koncepcji osoby. Autor wystąpienia nawiązał do koncepcji św. Tomasza, zgodnie z którą w osobie mamy do czynienia z tym, co indywidualne w sposób szczególny i doskonały. Doskonałość indywidualności przejawia się w możliwości wyznaczania celów i dokonywania wyborów. Inny rys owej doskonałości ukazuje się w kontekście rodziny, która z jednej strony nie wymaga ochrony prywatności, z drugiej zaś jest konstytuowana na gruncie relacji międzyosobowych, które osoba sama zawarła i w które angażuje swoją indywidualność. Doskonałość indywidualności osoby jest więc możliwa poprzez darowanie się osoby innym oraz poprzez przyjęcie tego daru przez innych. Zgodnie z przytoczonymi przez prelegenta słowami Adama Rodzińskiego, rozpacz absolutna to świadomość, że nikt nie chce się schylić po nasz dar.

Prowadząca sesję siostra profesor Chyrowicz zwróciła uwagę na dwa inne negatywne zjawiska związane z nadużywaniem prawa osoby do prywatności. Po pierwsze, powoływanie się na prywatność stanowi często pretekst do zdjęcia z siebie odpowiedzialności za dobro wspólne. Po drugie, istnieje tendencja do przesadnej ochrony prywatności (wyrażająca się na przykład brakiem zgody na upublicznienie spisu lokatorów w budynku).

Dr Katarzyna Skubisz-Kępka swoje wystąpienie „Prawo do prywatności a wolność prasy” poświęciła prawnym aspektom ochrony prywatności. Na wstępie stwierdziła, że margines uznaniowy w orzecznictwie sądów poszczególnych krajów odnoszącym się do kwestii ochrony pry-

watności jest dość duży. We Francji osoby prywatne i publiczne mają jednakowe prawa do ochrony prywatności. W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii natomiast osoby publiczne nie mają prawa do ochrony prywatności. W Polsce w myśl Prawa prasowego „nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby”¹. Przepis ten nie precyzuje, czy kategoria „działalności publicznej” obejmuje tylko polityków, czy także aktorów, piosenkarzy czy prezenterów telewizyjnych. Jedyne ograniczenie wolności prasy, jakie występuje w polskim prawie, dotyczy koncesjonowania radia i telewizji. Jednocześnie, zgodnie z artykułem 10. ustępem 2. europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, korzystanie z wolności mediów wiąże się z ograniczeniami i obowiązkami. Wśród stosowanych w orzecznictwie kryteriów oceny działalności mediów wymienia się określenie, czym jest działalność publiczna i interes publiczny, wymagane jest także podanie motywacji i celu działalności wydawcy i dziennikarza oraz sposób zbierania informacji.

Prelegentka podała dwa przykłady orzeczeń związanych z ochroną prywatności i wolnością prasy. Pierwszy dotyczył sprawy Anny Muchy przeciwko wydawcy gazety „Fakt” w związku z opublikowaniem zdjęć aktorki opalającej się topless na urlopie w Egipcie. Orzeczenia sądów trzech instancji stwierdzały, że publikacja naruszyła prawo do ochrony wizerunku, jednak przytaczały różne uzasadnienia. Sąd Okręgowy uznał, że naruszenie prywatności miało miejsce,

¹ Ustawa z dnia 26 I 1984, art. 14, ust. 6. Zob. „Dziennik Ustaw” z 7 II 1984.

ponieważ publikacja nie dotyczyła życia zawodowego aktorki. Sąd Apelacyjny wyraził wątpliwość, czy zawód aktora jest działalnością publiczną. Z kolei Sąd Najwyższy orzekł, iż osoby Anny Muchy nie można zakwalifikować jako osoby prowadzącej działalność publiczną.

Drugi przykład dotyczył sprawy rozpatrywanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu i związany był z dyskusją nad odsunięciem od pełnienia funkcji publicznych działacza Austriackiej Partii Ludowej, który pod wpływem alkoholu spowodował wypadek. Thomas Schwabe, przewodniczący regionalnej organizacji Partii Ludowej, broniąc sprawcy wypadku przed zarzutami, stwierdził, iż osoby żądające jego ustąpienia nie mają do tego moralnego prawa, gdyż wiele lat temu również w ich obozie miało miejsce podobne zdarzenie. Schwabe został skazany na karę grzywny: dane osoby będącej sprawcą owego dawnego wypadku zostały wymazane z rejestru skazanych, a zgodnie z austriackim prawem ujawnianie tego typu informacji jest karalne. Trybunał w Strasburgu uchylił wyrok, uzasadniając, że wiadomość została podana przez Schwabego w debacie publicznej, a celem jego wypowiedzi była ocena „moralności politycznej” uczestników dyskusji, opinia publiczna natomiast ma prawo do informacji o osobach, które ją reprezentują.

Druga część sesji poświęcona była dyskusji nad referatami. Problemy podnoszone przez uczestników debaty dotyczyły trzech aspektów relacji prywatności i globalizacji: psychologicznego, filozoficznego i prawnego. W odniesieniu do aspektu psychologicznego zwrócono uwagę na fakt, że zakres „przestrzeni prywatnej” jest różny w różnych kulturach. Wskazano na rozdźwięk między przywiązaniem do prywatności, cechującym mieszkańców wsi i małych miast, a dążeniem do pełnego włączenia się w proce-

sy globalizacyjne obserwowanym w dużych miastach. Za poszanowaniem prywatności stoją takie wartości, jak: tożsamość narodowa, rodzina i przyjaźń. Globalizację cechuje dążenie do umożliwienia powszechnej komunikacji, co jednak wiąże się z unifikacją. W związku z tym powstaje problem, czy wartości te można pogodzić, a jeśli nie, to czy istnieje możliwość odwrotu od globalizacji. Według profesora Francuza pogodzenie tych wartości zależy od typu osobowości i jest możliwe dla osób o silnych charakterach. Osobom takim nie grozi niebezpieczeństwo popadnięcia w skrajną ochronę prywatności ani w skrajne dążenie do sukcesu za cenę uniformizacji życia.

Dyskusja nad filozoficznym aspektem prywatności ogniskowała się wokół przedstawionego przez prof. Marka Piechowiaka ujęcia prywatności jako pozbawienia władzy lub wyłączenia z obowiązków zawodowych. Pytano o możliwość mniej ostrego zarysowania granicy między sferą prywatną a publiczną. Profesor Piechowiak stwierdził, iż etymologiczna analiza słowa „prywatność” wskazuje, że prywatność kształtowała się przez opozycję do sfery publicznej oraz że posiadała ona negatywny wydźwięk związany z pozostawaniem poza tą sferą. Drugim zagadnieniem w dyskusji była zaprezentowana przez referenta koncepcja osoby, a w szczególności kwestia, czy podstawą dawania siebie innym jest jednostkowe, indywidualne istnienie osoby, czy dane w doświadczeniu samoposiadanie i samopanowanie. Zdaniem autora wystąpienia można wskazać na związek między indywidualnością jako „nienależeniem do nikogo” a doświadczeniem samoposiadania i samopanowania. Trzeci problem podjęty w dyskusji związany był z owym dawaniem siebie przez osobę. Zwrócono uwagę na konieczność odróżnienia poszanowania prywatności od obojętności. Wskazano

również na fakt, że błędne rozumienie dawania siebie może być podstawą nadmiernej rezygnacji z prywatności, na przykład poprzez ujawnianie szczegółów ze swojego życia na blogu. Innym przykładem błędnego ujęcia relacji między życiem prywatnym a społecznym jest działalność sekt, które dążą do zawładnięcia całą sferą prywatną swoich członków.

Problemy, które poruszono w związku z prawnymi aspektami ochrony prywatności dotyczyły występujących w praktyce lekarskiej konfliktów między troską o zdrowie pacjenta a ochroną jego prywatności. Zadano również pytanie o relację między orzecznictwem sądów a normami zawartymi w Kodeksie etyki lekarskiej. Dr Katarzyna Skubisz-Kępka stwierdziła, że ujawnienie tajemnicy lekarskiej w wypadkach dozwolonych przez ten kodeks może być uznane przez sąd za wyjątek, jednak wówczas ma zastosowanie przepis Ustawy o zawodach lekarza

i lekarza dentystry (art. 40, ust. 2), w którym określone są warunki odstąpienia od tajemnicy lekarskiej.

Podsumowując sesję, można sformułować wniosek, że konflikty między prywatnością a życiem w globalnej wiosce nie są niemożliwe do rozwiązania. Łatwość komunikacji uzyskana dzięki współczesnej technice pozwala na wyrażanie indywidualności poprzez twórczość i podejmowanie wspólnych wartościowych projektów. Analizy prowadzone na gruncie psychologii i prawa wskazują, że powinny jednak istnieć ograniczenia zarówno w odniesieniu do uzewnętrzniania własnej prywatności, jak i do zdobywania informacji o innych. Podstawę tych ograniczeń odślania refleksja filozoficzna, ukazując normatywny wymiar indywidualności osoby, która spełnia się poprzez dawanie siebie, jednak jej najgłębsza istota jest radykalnie nieprzekazywalna.